

*Monika Popow*

ORCID: 0000-0002-6763-7474

Akademia Marynarki Wojennej w Gdyni

<https://doi.org/10.26881/ae.2023.20.06>

## Uczenie się w procesie cywilizacji. Próba pedagogicznego odczytania wybranych wątków teorii Norberta Eliasa

Celem mojego artykułu jest teoretyzacja kategorii uczenia się w świetle wybranych wątków teorii Norberta Eliasa. Przyjrę się funkcji uczenia się w procesie cywilizacji, a także uczącemu się. Celem tekstu jest zatem rekonstrukcja myśli Eliasa w kontekście przemian uczenia się w procesie cywilizacji.

Refleksja na temat uczenia się przynależy do obszaru pedagogiki ogólnej, jednak poprzez swój nierozzerwalny związek z wychowaniem jest ważnym dopełnieniem obszaru filozofii wychowania. W kontekście rozwoju cywilizacji postrzegam uczenie się jako obszar budowania normatywności. To, kim jest uczący się, a także, jak uczenie się zmienia się w czasie, to pytanie znaczące dla rozważań o edukacji. Współcześnie uczenie się jest postrzegane jako zjawisko naturalne, co widać przede wszystkim w dyskursie uczenia się przez całe życie, a także w dyskursie kompetencji, rozwoju osobistego czy też dyskursie kariery. Gert Biesta pisze wręcz o orientacji na uczenie się dyskursu edukacyjnego. Widoczne jest to na przykład w mówieniu o uczniach jako „uczących się”, o szkołach jako „środowiskach uczenia się”. Edukacja dorosłych natomiast stała się uczeniem się przez całe życie (Biesta 2013: 5). Istniejące krytyczne analizy pokazują, że dyskursy budowane wokół kategorii uczenia się mogą służyć społecznemu urządzaniu (Ostrowicka 2013; Szkudlarek 2017; Szkudlarek, Zamojski 2020). Proponuję zatem spojrzenie na te przemiany w kontekście rozwoju cywilizacji.

Uczenie się jako „proces, w którego toku na podstawie doświadczenia, poznania i ćwiczenia powstają nowe formy zachowania się i działania lub ulegają zmianom formy wcześniej nabyte” (Okoń 2004) nie jest tradycyjnie przedmiotem analizy w perspektywie Eliasowskiej, mimo że uczenie się funkcjonuje jako nieodłączny element

procesu cywilizowania. Wymaga on bowiem ciągłego uczenia się. Przyjrzenie się, w jaki sposób jest ono cywilizacyjnie kształtowane jako proces społeczno-kulturowy, dopełni dotychczasowe analizy teorii Eliasa o perspektywę pedagogiczną.

### Uczenie się w teorii Norberta Eliasa

Cywilizacja to, według Eliasa (2011), stopniowe eliminowanie przymusu na rzecz bardziej subtelnych, niewidocznych jego form, które sprawiają, że w stosunku do pewnych zachowań, nawet praktykowanych wcześniej, odczuwać zaczynamy zażenowanie lub wstyd. Mimo że nie koncentruje się na samej kategorii uczenia się, na podstawie analiz Eliasa zrekonstruować można, jak uczenie się oraz stawianie się jednostką uczącą się jest normą, która definiuje naszą cywilizację.

Poprzez analizę zwyczajów i zachowań Elias pokazuje, że uczenie się było nieodłącznym elementem procesu cywilizacji. U jego zarania uczenie się związane było z państwowym lub duchowym rozwojem jednostki, co znalazło odzwierciedlenie w *Państwie* Platona, a także w *Biblii*, gdzie Jezus nazywany jest Nauczycielem. Stopniowo w procesie cywilizacji uczenie się zostało jednak przypisane zdobywaniu kultury, co Elias rekonstruuje, analizując normy zachowania zawarte w kodeksach rycerskich. Pisze, że wraz z rozwojem cywilizacji wzrosła potrzeba zarządzania ludzkim afektem i popędami aż do momentu, gdy stało się ono zinternalizowaną regułą. Drobiazgowo analizuje m.in. dworską etykietę, ukazując, w jaki sposób kolejne ścisłe zasady cywilizowały człowieka. Współcześnie opieramy się na rozluźnionych już zasadach, co jest możliwe dzięki wyuczonym przez nas zasadom zarządzania sobą. Wykształciły się one na skutek działania czterech presji: 1) wynikających ze zwierzęcej natury człowieka, 2) będących rezultatem innych procesów przyrodniczych, 3) powstałych w wyniku życia społecznego, tak zwane presje społeczne, oraz 4) presji wewnętrznych, które jednostka sama na siebie nakłada, nazywane inaczej samokontrolą. Dwie ostatnie są najbardziej istotne w procesie cywilizacyjnym, a ich rola procesualnie wzrasta.

Elias wiąże postępującą samokontrolę na poziomie norm obyczajowych z przemianami form władzy państwowej. Cywilizowanie uczenia się polega na jego instytucjonalizacji oraz instrumentalizacji, a także zbalansowaniu kontroli państwa oraz rodziców, a następnie jednostki, nad własnym uczeniem się. Kluczową dla Eliasa kategorią jest wychowanie, które rozumie jako modelowanie, w ramach którego uczymy się emocjonalnych i kognitywnych konstruktów, pozwalających rozumieć świat społeczny. Dzieci formowane są do życia w określonym społeczeństwie, ucząc się, co to znaczy być jego członkiem, zachowywać się zgodnie z przyjętymi zasadami oraz powściągać emocje tak, aby przyjęta forma społeczna w ogóle mogła przetrwać. W eseju *The civilizing of parents* (2008) Elias pisał o indywidualnym procesie cywilizacyjnym dzieci, czyli stawianiu się dorosłymi, a co za tym idzie uczeniu się stopniowej samokontroli i przewidywania własnych zachowań. Dzieci stopniowo

poddawane są władzy instytucji, a więc żłobka, przedszkola, szkoły, zdobywając nie tylko nową wiedzę, ale też ucząc się adekwatnych zachowań.

Kształtowanie to pozwala jednostce kierować swoim zachowaniem w sposób świadomy, a nie zależny od popędów. Elias zakłada, że ludzie mają instynkty biologiczne, które zarządzane są w określonym społecznym kontekście. W analizach teorii Eliasa przytacza się w tym miejscu przykład popędu ku śmierci, który w jednych kulturach ucywilizowany został zachęceniem do walki, a w innych poprzez zachętę do konsumpcyjnego stylu życia lub emocjonalną inwestycję w sport (Lybeck 2019: 132). Na przestrzeni wieków podobną funkcję, według Eliasa, pełniło uczenie manier, co wykazał, analizując podręcznik manier Erazma z Rotterdamu czy też historyczne przemiany w postrzeganiu roli dziecka. W interesującym mnie kontekście uczenia się jest to rozwój na przestrzeni wieków koncepcji w obszarze teorii wychowania w kierunku wydobywania indywidualności dziecka, a także przemian w postrzeganiu uczenia się jako odpowiedzialności jednostki.

W zmianach dotyczących społecznego rozumienia procesu uczenia się obserwować możemy proces stopniowych przekształceń naszego myślenia o uczeniu się aż do dzisiejszego postrzegania go jako procesu trwającego całe życie. Uczenie się stało się zatem zadaniem jednostki w całym procesie jej rozwoju. Po drugie, zmiany związane z właściwościami przypisywanymi uczeniu się mają charakter stopniowy i procesualny. Różne funkcje i cele uczenia się nie wypierają kolejnych, wynikając z siebie nawzajem.

Badacze teorii Eliasa wiążą opisane wyżej przemiany uczenia się oraz edukacji z przejściem dominującej roli społecznej przez burżuazję w okresie Rewolucji Francuskiej i Restauracji, co doprowadziło do powstania swoistej „romantycznej etyki” współczesnego konsumenta (Campbell 2005). Równoległe zauważyć można stopniowe zróżnicowanie form wychowania według klas społecznych. Formy bardziej autorytarne zaczęto przypisywać niższym klasom, podczas gdy klasa średnia zaczęła się kojarzyć z formami bardziej egalitarnymi.

Jak wykazuje Elias, powstanie systemu powszechnej edukacji nie było efektem spontanicznego zainteresowania wiedzą. Wynikało ono raczej ze społecznego przekonania, że dzieci nie powinny być wychowywane wyłącznie przez rodziców. Szkoły, jak pokazuje Elias, stały się centralnym narzędziem procesu cywilizowania. Klasa wyższa zaczęła posyłać dzieci do szkół z internatami, burżuazja, naśladując ją, posyłała dzieci do zbliżonego typu szkół, do klasy robotniczej natomiast zaczęto adresować kursy z prowadzenia gospodarstwa domowego, które mogą być uważane za jedną z najwcześniejszych form ludowego szkolnictwa. W społeczeństwach wiktoriańskich szkoła była dowodem na zaawansowanie społeczne, edukacja klas niższych natomiast darem dla prymitywnych, dzięki któremu mogli oni nauczyć się, jak odpowiedzialnie prowadzić swoje sprawy. Dzieci, które zapisywały się do tych instytucji, zyskiwały na sile społecznej – otrzymywały narzędzia niezbędne do poruszania się w tym coraz bardziej złożonym świecie. W coraz bardziej zróżnicowanym i „cywilizowanym” społeczeństwie, w którym dominuje długoterminowe

planowanie i specjalistyczna wiedza, właśnie wiedza stała się formą władzy. To z kolei ustanowiło potrzebę edukacji, w tym rozszerzającego się sektora szkolnictwa wyższego (Lybeck 2019: 143–144).

Pomimo ewolucyjnego rozwoju kategorii uczenia się w kierunku rozwoju jednostki nie powinniśmy tracić z oczu aspektów uczenia się związanych ze społecznym zarządzaniem, a więc kontrolą popędów, a także zjawisk mających potencjał decywilizacyjny. Badacze zwracają uwagę, że współcześnie w popularnym myśleniu o uczeniu się w każdym momencie życia mamy do czynienia z dominacją technicznego i normatywnego rozumienia uczenia się. Podejście tego typu może banalizować ten proces bez możliwości zachowania krytycznego spojrzenia na to, czy naprawdę, poza ilością informacji, uczymy się czegokolwiek, co nas zmienia (Maliszewski 2011: 35). Witkowski pisze wręcz o końcu kultury uczenia się, argumentując, że umasowienie edukacji i kształcenia uniemożliwiło głęboką refleksję wobec przyswajanych treści:

Permanentna edukacja może permanentnie oduczać motywacji i potrzeby „uczenia się”, wyposażając jednostki w sprawność banalnego nawyku schematycznych, bezrefleksyjnych działań (Witkowski 2009: 106).

Opisane wyżej przemiany uczenia się są przykładem, jak w uczeniu splatają się tendencje cywilizacyjne i decywilizacyjne. Z jednej strony uczenie się wzmacnia jednostkę oraz wpływa na możliwość jej awansu w strukturze społecznej. Z drugiej jednak, bezrefleksyjny model uczenia się, ujawniający się w kolekcjonowaniu kolejnych certyfikatów czy też dyplomów ukończenia kursów, może nie wprowadzać w jednostce realnej zmiany, a tym samym nie wypełnić cywilizacyjnej funkcji zmniejszania dystansu społecznego między jednostkami. Jest wręcz obszarem coraz większej konkurencyjności oraz stopniowej utraty autonomii na rzecz stawiania się kolekcjonerem wiedzy.

Uczenie się staje się procesem wyrubowanym i wymagającym ciągłego doskonalenia. Pojawiają się nowe techniki, które mają na celu ciągły rozwój zdolności uczenia się. W dyskursie publicznym pojawiają się kolejne elementy związane z technologią uczenia się: rozwojem mózgu, stosowaniem odpowiednich ćwiczeń, diet i zwyczajów, które sprawić mają, że uczenie się przez całe życie stanie się nawykiem. Człowiek staje się w nich uczącą się maszyną. Zgodnie z teorią Eliasa jest to coraz bardziej złożona figuracja, zatem potrzebuje ona coraz więcej mechanizmów regulacyjnych.

We współczesnym społeczeństwie, nazywanym społeczeństwem opartym na wiedzy, uczenie się przez całe życie, a nawet wręcz w każdej sytuacji życiowej, staje się pożądanym sposobem funkcjonowania, a jego efektywność wskaźnikiem społecznej użyteczności. Współczesny dyskurs społeczeństwa opartego na wiedzy sugeruje, że zależna od niej gospodarka bazuje na stale uczących się jednostkach, których wiedza i umiejętności to aktywa służące do napędzania wzrostu gospodarczego. Edukacja jest w tym ujęciu inwestycją, a inwestowanie w jednostkę jest inwestowaniem w kapitał ludzki. Perspektywa inwestycji w kapitał ludzki, napędzana

logiką konkurencji, równoważona jest jednak przez koncepcję inwestowania w kapitał społeczny. W ten sposób nacisk wykracza poza jednostki, obejmując ich społeczności, rodziny i kultury, wszystkie wymagające inwestycji oraz uczące się. Ostatecznie skomplikowana interakcja między wiedzą, polityką i gospodarką jest zatem zapośredniczona przez edukację, często określaną jako uczenie się (Szkudlarek 2016: 79). Przemiany te, odczytywane w perspektywie Eliasowskiej, pozwalają spojrzeć na społeczeństwo oparte na wiedzy jako na kolejny etap rozwoju cywilizacyjnego społeczeństw Zachodu, a na uczenie się jako kluczowy dla tej fazy obszar budowania społecznej normatywności.

Istnieje jeszcze jeden element, który pozwala patrzeć na uczenie się jako na obszar poddawany cywilizacyjnym przemianom i jest on związany z rozwojem technicznym społeczeństw. W tekście *Technization and civilization* Elias (1995) pisze, że technicyzacja jest powiązana z rozwojem cywilizacyjnym. W ramach tego procesu ludzie uczą się wykorzystywać technologię do poprawy standardu swojego życia, podobnie jak historycznie nauczyli się korzystać z ognia czy motoryzacji. Współcześnie wobec największego w dziejach rozwoju technologicznego jako społeczeństwo stajemy przed szansą ogromnego postępu. W procesie uczenia się zyskaliśmy nowe narzędzia, przede wszystkim sztuczną inteligencję, zdobywanie wiedzy przestało być jednak przypisywane wyłącznie człowiekowi.

Według Eliasza rozwój technologiczny wymaga zaangażowania całego społeczeństwa w proces adaptacji. Pogląd, że rozwój technologiczny wymaga społecznego procesu adaptacji, podkreśla znaczenie zbiorowego uczenia się w skutecznym zarządzaniu nowymi technologiami. Ponieważ innowacje powstają w wyniku zbiorowych wysiłków innowatorów, społeczeństwo jako całość musi nauczyć się wykorzystywać te technologie w sposób bezpieczny i odpowiedzialny. Podkreśla to społeczny charakter technologicznego uczenia się i potrzebę rozwijania przez jednostki mechanizmów samoregulacji w celu poruszania się po złożoności zaawansowanego technologicznie społeczeństwa. Podkreślając rolę samokontroli i samoregulacji w czerpaniu korzyści z postępu technologicznego przy jednoczesnym minimalizowaniu ryzyka i negatywnych skutków, Elias przedstawia złożone zrozumienie wyzwań i możliwości związanych ze zmianami technologicznymi. Wskazuje, że postęp techniczny daje impuls zarówno do poprawy rozwoju i wzrostu, jak i w przeciwnym kierunku, generując tym samym regres. Zdobywanie i rozwój nowej wiedzy może mieć zatem zarówno potencjał cywilizacyjny, jak i decywilizacyjny. Obok funkcjonalnej demokratyzacji zachodzi również funkcjonalna de-demokratyzacja, która może być reakcją na procesy demokratyzacyjne. Decywilizacyjne znaczenie może mieć w tym kontekście powstawanie baniek informacyjnych, rozpowszechnienie fake newsów czy alienacja jednostek, których życie nieodłącznie związane jest z nieustannym używaniem smartfonów.

Analizując współczesny dyskurs na temat uczenia się i technologii, nietrudno zauważyć, że wokół wybranych aspektów uczenia się pojawiają się elementy paniki moralnej. Dotyczy to między innymi wykorzystywania sztucznej inteligencji

w procesie uczenia się przez dzieci i młodzież czy też zbyt szybkiego uczenia się maszyn, co może doprowadzić do ich wysokiej konkurencyjności na rynku pracy w porównaniu z ludźmi. Zgodnie z teorią Eliasa w rezultacie panik moralnych pojawiają się tzw. ofensywy cywilizacyjne, mające na celu powściągnięcie problematycznych trendów czy też, mówiąc językiem Eliasa, ucywilizowanie mniej cywilizowanych. W przypadku panik moralnych wokół uczenia się i technologii zaobserwować możemy tendencję do podkreślania wagi „uczciwego” uczenia się, penalizacji wykorzystywania technologii w uczeniu się, a także powiązanie uczenia się maszyn z bezpieczeństwem oraz moralnością. Mowa jest zatem o dobrym i złym korzystaniu z technologii, ale również niemoralnym współtworzeniu wiedzy z technologią, co zaobserwować możemy w kontekście dyskusji na temat wykorzystania sztucznej inteligencji w szkole.

Równoległe z opisanymi procesami w świadomości społecznej żywe jest przekonanie, że uczymy się dla samych siebie. W powszechnym ujęciu uczenie się jest jednoznacznie pozytywnym procesem. Sprawia to jednak, że trudno jest uchwycić napięcie pomiędzy uczeniem się jako potrzebnym i dobrym dla jednostki procesem, a reżimem, który dyscyplinuje ją i napawa lękiem. W perspektywie teorii Eliasa konstruowanie podmiotu uczącego się staje się polem cywilizacyjnych napięć.

### Cywilizowanie jednostki uczącej się

Posługując się teorią Eliasa, patrzę na jednostkę uczącą się jako na poddawaną procesowi cywilizowania. Jednym z kluczowych dla niego pojęć jest krytyka *homo clausus* – człowieka zamkniętego, nieuczącego się, scharakteryzowanego w eseju *Mysłące posągi* jako odrębny byt kreowany przez filozofię i socjologię. Zamknięty poznawczo „żywy posąg” poddawał krytyce, którą rozciągał na Kantowską koncepcję człowieka:

W tym zestawieniu obiektywistycznej teorii czasu z subiektywistyczną uwidacznia się zasadnicza właściwość tradycyjnej filozoficznej teorii poznania. Uznaje ona za oczywiste, że istnieje uniwersalny, wiecznie powtarzalny punkt wyjścia, rodzaj punktu zero wiedzy. Zgodnie z tą perspektywą każdy człowiek z osobna staje przed światem całkiem sam – jako podmiot przed przedmiotami – i zaczyna poznawać (Elias 2017: 24–25).

Człowiek poznaje zatem świat jako członek społeczeństwa – posługuje się przy tym narzędziami, w które to społeczeństwo go wyposaża. Jak pisze Marta Bucholc we wstępie do *Eseju o czasie*: „Poznawanie świata nigdy i dla nikogo nie zaczyna się od zera, nigdy nie bywa czyste i nigdy też nie pozostaje odosobnione – zawsze włączane jest w proces, którego podmiotem są społeczności na równi z każdym ze swoich członków. Człowiek działa więc, poznaje świat i komunikuje wiedzę o nim, nie będąc ani w pełni zależnym od innych, ani w pełni wolnym, lecz – jak



to ujmował Elias – «półautonomicznym» lub «względnie bezsilnym», tak wobec świata ludzi, jak wobec świata przyrody» (Bucholc 2017: 9–10).

Człowieka w procesie historii kształtują, według Eliasa, stosunki międzyludzkie, formy życia oraz figuracje. Popędy ulegają modelowaniu, a człowiek nabywa style życia określone przez stosunki międzyludzkie:

Pytanie, dlaczego zmienia się sposób zachowania i struktura emocjonalna ludzi, jest w gruncie rzeczy pytaniem o to, dlaczego zmieniają się formy ludzkiego życia. Społeczeństwo średniowieczne wykształciło określone formy życia i życie jednostki kształtowało się w ramach tych form, czy to jako życie rycerza, czy to rzemieślnika cechowego lub chłopą pańszczyźnianego. Społeczeństwa faz późniejszych otwierały przed jednostką inne możliwości, wykształciły inne formy życia, do których musiała się ona przystosować [...] Jest to w gruncie rzeczy to samo pytanie, co pytanie o przyczyny, jakie sprawiają, że zmienia się struktura i funkcjonowanie popędów, model życia emocjonalnego i wszystko, co się z tym wiąże (Elias 2011: 272).

Krytyka *homo clausus* jest niezwykle użyteczna dla myślenia o uczącym się. Elias tworzy bowiem koncepcję człowieka jako osobowości otwartej, odchodząc od modelu kartezyjańskiego, burząc wizję człowieka jako jednostki absolutnej. Jest on zależny od innych i przez nich ukształtowany, bez względu na przypisywany mu stopień autonomii. Proces cywilizacji, który opisuje, to inaczej zmiana struktur indywidualnych pod wpływem zmian figuracji.

Elias stwierdza, że struktura życia emocjonalnego ludzi innych epok była odmienna od naszej. Jako społeczeństwo wymodelowaliśmy poczucie wstydu, co doprowadziło do ukształtowania się jednostki przewidywalnej. Samokontrola to u Eliasa objaw postępu cywilizacyjnego:

Ludzie, którzy jedzą zgodnie z przyjętymi w średniowieczu regułami, biorą mięso rękami z tej samej miski, piją wino z jednej czarki, czerpią zupę z jednego garnka czy talerza – nie mówią już o innych osobliwościach ich zachowania [...] – ludzie ci mają do siebie inny stosunek niż ludzie naszych czasów. I to nie tylko w sferze świadomości, w sferze świadomych i sprecyzowanych motywacji, inna bowiem jest struktura i inny charakter ich życia emocjonalnego [...]. To, czego brak w tym świecie [...] to ów niewidzialny mur napięć emocjonalnych, które w naszych czasach wznoszą się między ciałami ludzi, rozdzielając je i odpychając od siebie (Elias 2011: 139).

Cywilizowanie uczącego się to zatem proces powściągnięcia afektów i zachowań w celu uzyskania bardziej przewidywalnego i kierowanego procesu uczenia się. Na podstawie teorii Eliasa zrekonstruować możemy całościowy, złożony i zmienny w czasie proces, w skład którego wchodzi: wyrabianie zwyczajów, nawyków, a nawet stymulowanie i kształtowanie ciała uczącego się. Kształtowanie procesu uczenia się to bowiem nie tylko nabywanie kompetencji intelektualnych, ale też budowanie modernistycznego ciała, posiadającego pożądane funkcje afektywne, percepcyjne i motoryczne (Rakoczy 2023: 88).

W procesie cywilizowania uczącego się mamy do czynienia ze zmieniającymi się w czasie metodami i technikami, przekształceniami w obszarze nauczania, zmianami paradygmatów dydaktycznych, a także wytwarzaniem bardziej włączających

i demokratycznych dyskursów uczenia się. Wszystkie te zmiany są jednak częścią tego samego procesu cywilizacyjnego, demokratyzacja i egalitaryzacja są bowiem pochodną procesów cywilizacyjnych, których celem jest normowanie zachowań. Nowoczesne państwa, jak zauważa Elias, ulegały niezależnym od procesów narodotwórczych procesom włączania coraz szerszych grup społecznych. Konieczne było zatem takie wytworzenie mechanizmów regulowania zachowań, aby mogło w nim funkcjonować szerokie spektrum jednostek ze zróżnicowanych grup społecznych. Demokratyzacja i egalitaryzacja w procesie uczenia się jest zatem w tym ujęciu pochodną tych przemian i powiązana jest przede wszystkim z upowszechnieniem masowego szkolnictwa.

W rozważaniach nad konstruowaniem uczącego się w perspektywie Eliasowskiej ważne jest odwołanie do kategorii dzieciństwa, to właśnie bowiem dziecięce uczenie się i socjalizowanie jest dla Eliasa obrazem kondycji jednostki. Kluczowym dla niego pytaniem jest: kiedy następuje przemiana dzieci w dorosłych? Inaczej mówiąc: w jaki sposób ludzie uczą się funkcjonowania w coraz bardziej złożonych figuracjach? Jako społecznie konstruowane uznawał Elias przekonanie, że dzieci są niegotowymi ludźmi, którzy muszą być administrowani przez dorosłych. Według niego zarówno dorośli, jak i dzieci to elementy procesu cywilizacyjnego, w ramach którego konstruowane są takie formy, jak dzieciństwo i dorosłość.

Cywilizowanie uczącego się skutkuje wytworzeniem przekonania, że uczenie się jest obowiązkiem trwającym przez całe życie. Podobnie zauważa Biesta, pisząc, że współcześnie zamiast prawa do uczenia się mamy obowiązek (Biesta 2013). Pisze on, że konstruowanie uczącego się to proces Foucaultowskiego urządzania, w którym jednostka zaczyna identyfikować się z żądaniem uczenia się przez całe życie. Pisząc o lernifikacji uczącego się (ang. *learnification of the learner*) zwraca uwagę, że tożsamość uczącego się jest obudowywana zadaniami, wymaganiami oraz obowiązkami, które powinny być odpowiedzialnością całej zbiorowości. W ramach polityki uczenia się wytwarzana jest tożsamość uczącego – można ją zinternalizować lub też odrzucić w geście emancypacji (Biesta 2013). To ujęcie dyscyplinowania w polityce uczenia się można odnieść do mechanizmów opisywanych przez Eliasa w procesie cywilizacyjnym.

Uczący się jest dyscyplinowany i zarządzany przede wszystkim poprzez wstyd. Nieuczenie się jest w szkole jednym z najczęściej zawstydzanych zachowań. Jest ono karane negatywnymi ocenami, może być też obiektem drwin lub wyśmiewania. Trafnie w procesie historycznym uchwyciła to Marta Rakoczy, analizując proces alfabetyzacji małych dzieci w przedwojennej Polsce, pokazując znaczenie zawstydzania dzieci przynależnością do ciemnoty i związanej z nim paniki moralnej (Rakoczy 2023). Współcześnie dzieci nie są już zawstydzane w podobny sposób, zmieniło się też nauczanie, w dalszym ciągu jednak oceny i szybkość postępów w nauce odgrywają kluczową rolę w osiągnięciu sukcesu edukacyjnego. Jak pokazują badania, dzieci i młodzież w dalszym ciągu są w szkole zawstydzane, nie zawsze



wyłącznie z powodu uczenia się, postępy w nauce są jednak ważnym pretekstem (por. Kopciewicz 2011; Goodman, Cook 2019).

Uczący się nie jest jednak cywilizowany wyłącznie poprzez wstyd. Kluczowym elementem jest też lęk. Nieuczenie się doprowadzić może bowiem do pogorszenia sytuacji życiowej, będącej skutkiem braku sukcesu edukacyjnego. W tej sytuacji pojawia się lęk, o którym Elias pisał w następujący sposób:

Lęk [...] działa w ten sposób bezpośrednio jako siła napędowa, pobudzająca do przestrzegania kodeksu zachowań, do wykształcania superego w przynależnych do niej jednostkach. Lęk ten przeobraża się w lęk indywidualny, w obawę jednostki przed degradacją osobistą lub choćby przed spadkiem jej prestiżu we własnej społeczności. I to właśnie ów lęk przed dyskredytacją w oczach innych, przyswojony jako przymus wewnętrzny i przejawiający się w postaci czy to wstydu, czy to poczucia honoru, jest tym czynnikiem, który zapewnia ciągle, nawykowe reprodukowanie się zachowania wyróżniającego, a co za tym idzie, ostrzejszą regulację popędów u indywidualnej jednostki (Elias 2011: 518–519).

Lęk przed byciem nieukiem, a więc głupcem, nieudacznikiem czy też prostakiem, jest jednym z najbardziej rozpowszechnionych cywilizacyjnie lęków obecnych w całożyciowym doświadczeniu. Jego cywilizacyjne znaczenie w świecie dzieci widoczne jest w przysłowiach (np. *Czego Jaś się nie nauczył, tego Jan nie będzie umiał*), a także popularnych bajkach o Koziołku Matołku czy też Nieumiałku. W doświadczeniu dorosłych bycie nieukiem to degradacja społeczna, kojarzona z niską klasą społeczną oraz niskim intelektem, a tym samym niepełnosprawnością intelektualną. W przypadku dorosłych nieuczenie się może nawet doprowadzić do pogorszenia stanu mózgu, co opisują popularne artykuły prasowe, zachęcające do ćwiczenia mózgu przez całe życie (por. Wykształcenie i zaangażowanie w życie towarzyskie pomagają chronić przed demencją. Badanie)<sup>1</sup>. Nieuczenie się grozi zatem utratą sprawności mózgu, a co za tym idzie, degradacją człowieka jako niezależnej jednostki.

Elias pisze, że tak długo, jak długo funkcjonować będziemy w społeczeństwie, nie uda nam się pozbyć lęku. Jego źródłem są bowiem inni ludzie. Lęk to też, zdaniem Eliasa, warunek konieczny dla procesu przeobrażenia się dzieci w dorosłych. Jest on tym silniejszy, im silniejsza jest potrzeba utrzymania statusu lub awansu społecznego.

Mimo że współcześnie rozwój populizmu wprowadził gloryfikację antyintelektualizmu, nie zniwelował lęku przed nieuczeniem się, wprowadzając do obiegu alternatywne źródła wiedzy w postaci własnych ekspertów czy też odwołując się do woli ludu. W książce *The American civilizing process* Stephen Mennell (2007) pokazuje, jak w procesie cywilizacji w reakcji na tendencje demokratyzujące lub też innowacyjne pojawiają się tendencje de-demokratyzujące. To najczęściej ruchy walczące o podtrzymanie tradycyjnego modelu rodziny z silną władzą rodzicielską,

<sup>1</sup> <https://pulsmedycyny.pl/wyksztalzenie-i-zaangazowanie-w-zycie-towarzyskie-pomagaja-chronic-przed-demencja-badanie-1158027> (dostęp: 13.12.2023).

walczące z postępowaniem technologicznym, ekstremalne ruchy religijne czy też polityczne. W tych kategoriach interpretować można antyintelektualne ruchy protestu czy też protestujące przeciwko działaniom naukowym ruchy populistyczne. Wszystkie one, zgodnie z teorią Eliasa, mają swoją rolę w procesie cywilizacji.

Ważnym pytaniem jest, co dzieje się, gdy w procesie uczenia się nabywamy krytycznej świadomości. Według Eliasa pozwala to co najwyżej osiągnąć poczucie szczęścia czy wolności w harmonii pomiędzy obowiązkami społecznymi, wymaganiami a osobistymi potrzebami i skłonnościami (Elias 2011: 590). Wyzwolenie ze społecznych presji nie jest jednak, według Eliasa, możliwe tak długo, jak długo trwa proces cywilizacji.

Przywołując wspomniane w pierwszej części tekstu przemiany społeczeństwa opartego na wiedzy, widać, że proces cywilizacyjny postępuje, splatając procesy cywilizacji i decywilizacji. Społeczna dostępność i powszechność uczenia się to z jednej strony metoda zmniejszenia dystansu pomiędzy jednostkami i klasami społecznymi, z drugiej jednak to pole społecznego dyscyplinowania.

### Zakończenie

Moja próba interpretacji procesu uczenia się jako zjawiska cywilizacyjnego jest jednocześnie próbą pedagogicznego spojrzenia na prężnie rozwijający się, jeden z ciekawszych, w mojej ocenie, nurtów współczesnej socjologii (por. Suwada 2011; Bucholc 2013; 2023a; 2023b), które może być inspirujące dla pedagogiki. Moja praca jest odczytaniem pedagogicznym, co oznacza, że w interpretacji Eliasa posługuję się kategoriami pedagogiki ogólnej, próbując zaadaptować teorię procesu cywilizacji na potrzeby mojej dyscypliny. Nie jest to z pewnością podejście w pedagogice nowe, zrobił to już wcześniej Lech Witkowski (2013), interpretując paradygmat dwoistości u Eliasa. W moim odczytaniu teoria Eliasa pozwala zrozumieć zmianę, jakiej podlega proces uczenia się. Zajmuje ona, jak wcześniej wspomniałam, w perspektywie Eliasowskiej miejsce szczególne. Będąc bowiem immanentnym elementem procesu cywilizacji, sama nie jest poprzez ten proces interpretowana. Tymczasem uczenie się przenika proces cywilizacji, samo będąc tego procesu polem. Analizując przemiany procesu uczenia się od dydaktyzmu, poprzez stopniowe oddawanie jednostce odpowiedzialności za własny proces uczenia się, zaobserwować możemy modelowanie w kierunku jednostki odpowiedzialnej za swój proces uczenia się. To inspirująca perspektywa pozwalająca na zrekonstruowanie dyskursów będących elementem procesu zarządzania uczeniem się, łącząca teorię Eliasa z obszerną tradycją pedagogicznych odczytań teorii krytycznej, na przykład z interpretacjami poglądów Michela Foucaulta oraz analizami dotyczącymi społeczeństwa wiedzy.

Na zakończenie winna jestem wyjaśnienie. Postanowiłam zgłosić tekst o uczeniu się w perspektywie Elisowskiej do numeru „Ars Educandi” poświęconego Tomaszowi Szukdlarkowi, mimo że nie zajmuje się on *stricte* kategorią uczenia się,

ponieważ jest to dla mnie tekst eksperymentalny, będący też w mojej pracy nowym polem badawczym i interpretacyjnym. Z całą pewnością jedną z rzeczy, których od Tomasza Szkuclarka się nauczyłam, jest to, aby nie bać się eksperymentować z teorią. Wielokrotnie mówiliśmy, że nawet nieoczekiwane połączenia oraz zapożyczenia mogą przynieść interesujące, a przede wszystkim wnoszące do naszego rozumienia świata rozwiązania. Z tym przekonaniem pozostaję.

## Literatura

- Biesta G., 2006, *What's the point of lifelong learning if lifelong learning has no point? On the democratic deficit of policies for lifelong learning*, „European Educational Research Journal”, vol. 5 (3–4), <https://doi.org/10.2304/eerj.2006.5.3.169>.
- Biesta G., 2013, *Interrupting the politics of learning*, „Power and Education”, vol. 5 (1), <https://doi.org/10.4324/9781315147277-18>.
- Bucholc M., 2013, *Samotność długodystansowca: na obrzeżach socjologii Norberta Eliasa*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Bucholc M., 2017, *Wstęp do polskiego wydania Eseju o czasie Norberta Eliasa* [w:] N. Elias, *Esej o czasie*, tłum. A. Łobożewicz, Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.
- Bucholc M., 2023a, *Civilizing parents in the digital age* [w:] *Families and new media: Comparative perspectives on digital transformations in law and society*, eds. N. Dethloff, K. Kaesling, L. Specht-Riemenschneider, Wiesbaden: Springer Fachmedien Wiesbaden, [https://doi.org/10.1007/978-3-658-39664-0\\_8](https://doi.org/10.1007/978-3-658-39664-0_8).
- Bucholc M., 2023b, *Wychowywanie dzieci jako motor procesów cywilizacji (i decywilizacji)* [w:] *Cywilizowanie dzieci? Społeczno-kulturowe badania dzieciństwa w perspektywie teorii Norberta Eliasa*, red. Z. Boni, M. Rakoczy, Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Campbell C., 2005, *The romantic ethic and the spirit of modern consumerism* (3rd ed.), York: Alcuin Academics, [https://doi.org/10.1007/978-3-319-79066-4\\_9](https://doi.org/10.1007/978-3-319-79066-4_9).
- Goodman J.F., Cook B.I., 2019, *Shaming school children: A violation of fundamental rights?*, „Theory and Research in Education”, vol. 17 (1), <https://doi.org/10.1177/1477878518817377>.
- Elias N., 1995, *Technization and civilization*, „Theory, Culture & Society”, vol. 12 (3).
- Elias N., 2008, *The civilising of parents* [w:] *Essays II*, eds. R. Kilminster, S. Mennell, Dublin: Established and the Outsiders.
- Elias N., 2011, *O procesie cywilizacji: Analizy socjo-i psychogenetyczne*, Warszawa: Wydawnictwo WAB.
- Elias N., 2017, *Esej o czasie*, Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.
- Gabriel N., 2017, *The sociology of early childhood*, Thousand Oaks, CA: SAGE, <https://doi.org/10.29173/cjs29370>.
- Kilminster R., 2021, *Norbert Elias and the sociology of education*, „British Journal of Sociology of Education”, vol. 42 (3), doi: 10.1080/01425692.2021.1890407.
- Kowalski M., Albanski L., 2022, *Relacyjny aspekt wychowania w ujęciu Norberta Eliasa*, „Studia z Teorii Wychowania”, nr 13 (41), doi: 10.5604/01.3001.0016.1638.
- Lybeck E., 2019, *Norbert Elias and the sociology of education*, Londyn: Bloomsbury Publishing.
- Maliszewski K., 2011, *Implodzja przestrzeni uczenia się*, „Edukacja Dorosłych”, nr 2 (65).

- Maliszewski K., 2013, *Zwichnięty czas uczenia się – paideia o rozwidlających się ścieżkach*, „Rocznik Naukowy Kujawsko-Pomorskiej Szkoły Wyższej w Bydgoszczy. Transdyscyplinarne Studia o Kulturze (i) Edukacji”, nr 7–8.
- Mennell S., 1990, *Decivilising processes: Theoretical significance and some lines of research*, „International Sociology”, vol. 5 (2).
- Mennell S., 2007, *The American civilizing process*, Cambridge: Polity Press.
- Okoń W., 1995, *Nowy słownik pedagogiczny*, Warszawa: Wydawnictwo Żak.
- Ostrowicka H., 2013, *Dyskurs pedagogiczny jako element urządzania młodzieży*, „Teraźniejszość–Człowiek–Edukacja”, nr 2 (62).
- Rakoczy M., 2023, *Pisanie, przymus, wstyd. Alfabetyzacja dzieci jako medium cywilizowania w międzywojennej Polsce* [w:] *Cywilizowanie dzieci? Społeczno-kulturowe badania dzieciństwa w perspektywie teorii Norberta Eliasa*, red. Z. Boni, M. Rakoczy, Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Suwada K., 2011, *Norbert Elias i socjologia figuracyjna*, „Kultura i Społeczeństwo”, nr 55 (1), <https://doi.org/10.35757/KiS.2011.55.1.4>.
- Szkudlarek T., 2017, *On the politics of educational theory: Rhetoric, theoretical ambiguity, and the construction of society*, London–New York: Routledge.
- Szkudlarek T., Zamojski P., 2020, *Education and ignorance: between the noun of knowledge and the verb of thinking*, „Studies in Philosophy and Education”, vol. 39.
- Williamson B., 2019, *Psychodata: Disassembling the psychological, economic, and statistical infrastructure of ‘Social-Emotional Learning’*, „Journal of Education Policy”, nr 36 (1), <https://doi.org/10.1080/02680939.2019.1672895>.
- Williamson B., Macgilchrist F., Potter J., 2021, *Covid-19 controversies and critical research in digital education*, „Learning, Media and Technology”, nr 46 (2), <https://doi.org/10.1080/17439884.2021.1922437>.
- Witkowski L., 2009, *Jak pokonać homo oeconomicus? (problem specyfiki zarządzania humanistycznego)* [w:] *Humanistyka i zarządzanie. W poszukiwaniu problemów badawczych i inspiracji metodologicznych* red. P. Górski, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Witkowski L., 2013, *Przełom dwoistości w pedagogice polskiej – historia, teoria, krytyka*, Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”.
- Wykształcenie i zaangażowanie w życie towarzyskie pomagają chronić przed demencją. Badanie*, <https://pulsmedycyny.pl/wykształcenie-i-zaangażowanie-w-życie-towarzyskie-pomagają-chronić-przed-demencją-badanie-1158027>.

## Streszczenie

Celem niniejszego artykułu jest teoretyzacja kategorii uczenia się w świetle teorii N. Eliasa. W pierwszej części interpretuję uczenie się jako proces społeczny kształtowany cywilizacyjnie, w którym splatają się tendencje cywilizacyjne i decywilizacyjne, w tym związane z panikami moralnymi wokół uczenia się. W kolejnej analizuję proces kształtowania jednostki uczącej się w procesie cywilizacyjnym, zakładającym stopniowe powiększanie afektów oraz lęk jako czynnik dyscyplinujący. Ostatnia część to zakończenie, podsumowujące opisaną analizę.

## Słowa kluczowe

uczenie się, Norbert Elias, pedagogika ogólna, cywilizacja

## Summary

*Learning in the process of civilization.*

An attempt at a pedagogical reading of selected threads of Norbert Elias' theory. The purpose of this article is to theorize the category of learning in light of N. Elias theory. In the first part, I interpret learning as a social process shaped by civilization, in which civilization and decivilization tendencies are intertwined, including those related to moral panics around learning. In the next, I analyze the process of shaping the learner in a civilizational process that assumes gradual restraint of affect and anxiety as a disciplinary factor. The last part is a conclusion, summarizing the described analysis.

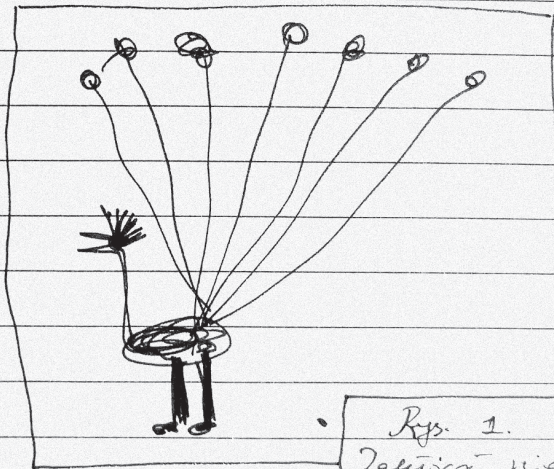
## Key words

learning, Norbert Elias, pedagogy, civilization





siada, Pane Dmuchosłkiego, który nie  
kolonnie jini nie dopierwidy obawiziel  
gospodara zerwan zwiernstom swoim  
dodric w glode. A to: kurcom  
siednica swoim, baranosi wiodatemu,  
i nadmierne rogatemu, osenne fryz  
kros mlecznych i jidny janoice, oraz  
pariasi. Pan strzypolnie umie sz  
naprzykran jako ziewz nie dsi, ie  
krykling, to i potrokaty bawro, co  
widski z olieu moich obu carienek,  
a obie moze sama ku pociocy,  
na gospodarstwo Pane Dmuchosłkiego,  
zakidow niepomierne, o tak:



Rys. 1.  
Zakidow niepomierne.

